

Walki partyzantów ze spadochroniarzami

W czwartek najpoważniejsze starcia między partyzantami południowowietnamskimi a wojskami amerykańskimi i sajgońskimi toczyły się w prowincjach północnych Thua Thien i Quang Nam. Bombowce „B-52” odbyły dwa naloty na prowincję Quang Tri na południe od strefy zdemilitaryzowanej. 30 km na północny zachód od Hue, doszło do walk między partyzantami a spadochroniarzami amerykańskimi 101 dywizji. Stronę amerykańską wspierała artyleria i helikoptery. 26 Amerykanów zostało rannych. (PAP)

W Bundestagu o wymianie poglądów z Polską

Parlamentarny sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — prof. Ralf Dahrendorf oświadczył, że w czasie wymiany poglądów między Polską a NRF w Warszawie „nie zapadły dotychczas żadne decyzje polityczne”.

Odpowiadając w Bundestagu na interpelację deputowanego z CDU, członka działacza organizacji odwetowych — Herberta Czaji, Dahrendorf oświadczył w czwartek, że dotychczas chodziło o rozmowy wstępne. Dodał on, że „zainteresowane grupy” będą także w przyszłości informowane. (PAP)

„Times”: „Dalszy krok ku katastrofie”

Interwencja USA w Kambodży oficjalnie potwierdzonym faktem

Rozszerzenie amerykańskiej interwencji zbrojnej na terytorium Kambodży jest od środy oficjalnie potwierdzonym faktem. Ostateczna decyzja co do interwencji i jej formy miała zapadnąć na bardzo krótko przed jej ogłoszeniem w środę i do ostatniej chwili była utrzymywana w tajemnicy.

Środowa „Washington Evening Star” pisała, że „wiadomość o amerykańskim wsparciu wojskowym dla akcji w Kambodży zaskoczyła nawet dobrze zazwyczaj poinformowanych oficjeli”.

W zupełnej niewiedzy utrzymywany był do ostatniego momentu Kongres. Zastępca przewodniczącego republikanów w Senacie Robert Griffin oświadczył, iż o decyzji administracji powiadomiony został przez prezydenckiego doradcę Kissingera w środę w południe. Istnieją informacje, według których Biały Dom zareagował odmownie na wcześniejsze próby szeregu kongresmanów uzyskania jakichś danych co do kambodżańskich planów administracji. Sprawa ta poruszana była parokrotnie

przez dziennikarzy na środowych „briefingach” w Białym Domu i Departamencie Stanu

Dokończenie na str. 2

Apel Theodorakisa o zjednoczenie sił oporu

Na zwołanej w Paryżu w środę konferencji prasowej kompozytor grecki Theodorakis, konsekwentny przeciwnik obecnego reżimu greckiego, wystąpił z apelem o zjednoczenie wszystkich sił oporu w Grecji dla obalenia rządzącej junty wojskowej. Wypowiedział się on za utworzeniem w tym celu narodowej rady oporu, na której czele miałyby stanąć prof. Pandreu, syn zmarłego premiera greckiego, wyklądający obecnie na uniwersytecie w Ontario. Poza tym w skład rady miałyby wejść byli premier Karamanlis. (PAP)

wodowy pracowników kolei państwowych i przez inne związki spaliżony został na wiele godzin ruch kolejowy w Tokio, Osaka, na wyspie Kiu Siu i w wielu innych rejonach kraju.

Wybory w Quebecu

W środę w kanadyjskiej prowincji Quebec odbyły się wybory do miejscowego parlamentu, w których największe od 40 lat zwycię-

stwo odniosła partia liberalna. Użyła ona poparcie 44 proc. wyborców i zdobyła 71 mandatów co pozwala jej na sformowanie rządu prowincjonalnego bez poparcia innych partii.

Wyspa Buru — wizjoniem

Indonezyjski prokurator generalny gen. Sugiharto oświadczył, że na wyspie Buru we wschodniej Indonezji, gdzie w chwili obecnej więzionych jest 2.500 komunistów, bę-

W uroczystości wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszczyk, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczarski, Jan Szydłak, Stefan Olshowski, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa, Bolesław Podemur, Ludomir Stasiak.

Przybyli również przedstawiciele kierownictwa CRZZ z Wacławem Tułodzieckim i Ireną Sroczynską. Obecny był szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński.

W imieniu kierownictwa władz politycznych i państwowych serdecznie powitał przybyłych przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Aktu dekoracji dokonali Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz oraz Ignacy Loga-Sowiński.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został m. in. Franciszek Kasproń — tokarz fabryki silników HCP Poznań.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in. Edward Cierniak — mistrz warsztatowy — Zakład Energetyczny Kalisz — posterunek monterski w Pleszewie, woj. poznańskie; Jan

da wysyłane kobiety — więźniarki. Poinformował on dziennikarzy po rozmowie z prezydentem Suharto, że do końca br. na Buru wysłanych zostanie dalszych 5 tys. komunistów, nie podając jak dużo wśród nich będzie więzionych kobiet. Twierdzi się, że w więzieniach indonezyjskich przebywa około 75 tys. komunistów.

USA zwróć okrety

Stany Zjednoczone postanowiły zwrócić Haiti 3 okręty wojenne, których załogi podniosły bunt przeciwko obecnemu dyktatorskiemu reżimowi Duvaliera. — oświadczył w czasie konferencji prasowej rzecznik Departamentu Stanu Bartch. Powiedział on także, że prośba załóg o prawo azylu politycznego w USA będzie rozpatrzona później.

Dyktator Haiti Duvalier żąda od Stanów Zjednoczonych wydania buntowników.

Bilans transplantacji

Przedstawiciel Instytutu Kardiologii USA poinformował, że od 1 stycznia 1970 roku przeprowadzono na świecie 150 operacji transplantacji serca u 148 pacjentów. 89 tych operacji wykonano w USA.

Do chwili obecnej na świecie żyją 22 osoby z przeszczepionym sercem.

Kopczyński — st. chlewnistrz PGR — Gaj Wielki, pow. Szamotyły, woj. poznańskie.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali m. in. Helena Kołodziejczak — spajaczka forniru — Fabryka Mebli w Swarzędzu, woj. poznańskie; Maria Torzecka — krajacz plastrów — Fabryka Kosmetyków „Pollena — Lechia” Poznań; Edward Żurek — kierownik oddz. produkcji Zakł. Wytw. Ogniw i Baterii „Centra” — Poznań. (PAP)

Zakończenie konferencji na temat planowania

W czwartek, po 2-dniowej dyskusji, zakończyła się w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie konferencja naukowa poświęcona na problematyce planowania przestrzennego oraz związkowi, jakie występują między regionalnym rozmieszczeniem przemysłu a intensywnym rozwojem gospodarki narodowej.

W oparciu o projekt „Schematu układu przestrzennego Polski” stworzonego w zespole planowania perspektywnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz projekty planów przestrzennych regionu gdańskiego i Koszalina — 30 dyskutantów reprezentujących różne placówki naukowe i ośrodki akademickie kraju za prezentowało swe poglądy na temat znaczenia planowania przestrzennego. (PAP)

„Sztandar Młodych” ma 20 lat

1 maja br. mija 20 lat od ukazania się pierwszego numeru jedynego pisma codziennego młodzieży polskiej — „Sztandaru Młodych”. W latach 1950 — 1957 dziennik ten wychodził jako pismo ZMP; w latach następnych — do chwili obecnej — wychodzi jako pismo zarządów głównych: Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz Związku Młodzieży Wiejskiej. Od początku swego istnienia „Sztandar Młodych” pełnił bardzo ważną i pożyteczną rolę w kształtowaniu zaangażowanych postaw polskiej młodzieży.

Bogaty wachlarz podejmowanej problematyki wychodzącej na przeciw potrzebom i zainteresowaniom młodego pokolenia, różnorodność dziennikarskich form, aktualność, staranny układ graficzny, liczne ciekawe zdjęcia sprawiają, że „Szm” ukazujący się w 230-tysięcznym nakładzie, w 5 mutacjach i wydaniach terenowych — jest gazetą poczytną i popularną nie tylko wśród młodzieży. (PAP)

Rośnie kadłub drugiego 32-tysięcznika

W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego, gdzie wodowano przed kilkunastoma dniami motorowiec „Powstaniec Śląski” trwa budowa drugiego bliźniaczego 32-tysięcznika z serii B-447. Prace przy budowie kadłuba statku są już poważnie zaawansowane. Drugi szczeciński 32-tysięcznik zwozowany będzie w połowie tego roku. (PAP)



W dniu 1 Maja — święta międzynarodowej solidarności ludzi pracy — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia robotników, pracowników rolnictwa, nauki i kultury oraz wszystkich ludzi pracy Poznania i województwa poznańskiego.

Manifestując w tegorocznym świecie pierwszomajowym — demonstrować będziemy naszą dumę z dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej oraz wolę pomnażania dorobku gospodarczego i społeczno-kulturalnego kraju i wielkopolskiego regionu; wyrażać będziemy nasze poparcie dla polityki partii i rządu, stanowiącej gwarancję bezpieczeństwa oraz nienaruszalności granic państwowych.

Wyrażamy solidarność z narodami Wietnamu i Bliskiego Wschodu, walczącymi z imperializmem amerykańskim i izraelskim. Przesyłamy również braterskie pozdrowienia tym wszystkim bohaterom bojownikom, którzy toczą sprawiedliwą walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Z okazji święta solidarności międzynarodowej, składamy mieszkańcom Poznania i województwa poznańskiego najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy dla ludowej ojczyzny, życzymy pomyślności w życiu zawodowym i społecznym oraz osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
W POZNANIU

W przeddzień majowego święta Weterani ruchu robotniczego na spotkaniu w KW PZPR

1 Maja to święto całej klasy robotniczej. W Poznaniu w przeddzień tego święta weterani ruchu robotniczego spotkali się z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego na szef partii. W imieniu Komitetu zebranych powitał I sekretarz KW PZPR K. Barekewski.

Przedstawił on pokrótce problemy, jakimi cały kraj i par-
tia żyły w ciągu minionego roku. Był to rok wyjątkowej pracy nad intensyfikacją i unowocześnieniem naszej gospodarki, nad pełnym zaangażowaniem w tę pracę zarówno kierownictwa zakładów, jak i robotników, a także przedstawicieli myśli naukowej i technicznej. Omówił problemy, jakie staną przed naszą gospodarką w roku bieżącym, który nie będzie rokiem łatwym, dającą bowiem o sobie znać skut-

Dokończenie na str. 2

ki ubiegłorocznej suszy i prze-
ciągającej się zimy. Podkreślił rolę organizacji partyjnej, któ-

Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 6 st. do 10 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

POLSCIE LUDOWEJ — SERCA, MYŚLI I CZYNY!

Na powitanie 1-Maja realizacja Czynu Zwycięstwa

Szereg wielkopolskich załóg może poszczycić się dobrymi wynikami w dotychczasowej realizacji Czynu Zwycięstwa, podjętego w tym roku dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. Lenina oraz 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i przyłączenia ziem zachodnich do Macierzy. Dzisiejsze zatem święto klasy robotniczej witają załogi meldunkami o wykonaniu wielu zobowiązań.

Czyn produkcyjny 53 przedsięwzięcia zatrudniających członków Związku Zawodowego Metalowców opiewa na ogólną wartość 83,2 mln. zł, czynny społeczny na ponad 3,8 mln. zł.

Na kilka dni przed 1 Maja metalowcy zameldowali o zrealizowaniu czynu produkcyjnego za przeszło 31,5 mln. zł, a czynu społecznego za blisko 1 mln. zł. Spory udział w realizacji Czynu Zwycięstwa ma załoga Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Na ogólną wartość podjętych zobowiązań 28 mln. zł, wykonano już zobowiązania za ponad 17,4 mln. zł. M. in. załoga HCP przekazała ponad plan 10 wagonów na eksport. Przeprowadziła ona także w czynie społecznym — na 50 000 godzin planowanych — 22 900 godzin.

Również załoga Piłskiej Fabryki Żarówek „Lumen” w Pi le wyprodukowała do 25 kwietnia br. ponad plan m. in. 500 000 sztuk żarówek samochodowych na eksport oraz 300 000 sztuk skrętek do żarówek.

W ubiegłym miesiącu metalowcy zaciągnęli także 450 wart produkcyjnych indywidualnych i zespołowych, które przyczyniły się m. in. do podniesienia wydajności pracy.

Do Czynu Zwycięstwa przystąpiło także 76 przedsiębiorstw budowlanych. Ogólna wartość zobowiązań wynosi 140 mln zł a społecznych 7 mln złotych. Wielkopolscy budowa

ni wykonali już także częściowo Czyn Zwycięstwa. Na Dzień Budowlanych, który obchodzić będą 8 maja, oddali do użytku przed terminem zakłady ceramiczne w Winiarach koło Kalisza. Na Dzień Budowlanych ma być też gotowa zwinna w powiecie tureckim. I w tym przypadku przyspieszono o kilka miesięcy termin zakończenia prac budowlanych. (a)

Harcerska „Iskra 70” będzie płonąć

Harcerskim wkładem w obchody 100 rocznicy urodzin Lenina była ogólnopolska akcja „Iskra-70”. Realizowano ją w trzech grupach.

Zadaniem zuchów było zapoznać się z życiorysem W. I. Lenina i historią Rewolucji Październikowej. Starali się — zgodnie z hasłem przewodnim: „uczmy się jak Lenin” — mieć same piątki. W pionie młodsz

Oświadczenie FPK z okazji Święta Pracy

Czwartkowa „Humanite” opublikowała oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej z okazji 1 Maja.

Francuscy ludzie pracy — głosi m. in. oświadczenie — obchodzą dziś 1 Maja w czasach, gdy rząd gaullistowski-centrowy stoi w obliczu szerokiej fali niezadowolonych ogarniającej wszystkie warstwy ludu pracującego i rosnącej opozycji przeciwko swej polityce gospodarczej i społecznej oraz zastraszaniu metod antydemokratycznych i represyjnych. Francuska Partia Komunistyczna, która nieustannie zwalcza politykę rządu sprzeczną z interesami mas pracujących i przyszłości narodu, popiera rozmaite postulaty ekonomiczno-społeczne wysuwane przez ludzi pracy. Pod tymi hasłami wzywa ona masy pracujące do jak najliczniejszego udziału w akcji na rzecz przeformowania tych postulatów i obrony swobód demokratycznych.

Pierwszy Maja — podkreśla oświadczenie — jest również wielkim dniem solidarności międzynarodowej. (PAP)

Demonstracje w miastach baskijskich

Policja hiszpańska aresztowała 33 osoby, w tym jednego księdza katolickiego, uczestników antyrządowej demonstracji w miasteczku baskijskich Guernica i Amorebieta w północnej Hiszpanii.

W Guernica, jak donosi agencja UPI, aresztowano 30 osób, które brały udział w demonstracji zorganizowanej w 33 rocznie zbombardowania miasteczka przez nazistów podczas hiszpańskiej wojny domowej. Inicjatorem demonstracji był nielegalny baskijski ruch separatystyczny ETA. (PAP)

W ogólnopolskim konkursie Nagroda dla OSP z Jarocina

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Każda OSP — ośrodek przewożenia i propagandy przeciwpożarowej”. Do konkursu stanęło ogółem 13 258 jednostek OSP. I nagrodę — samochód pożarniczy „Zuk” — otrzymała OSP z Haczowa, pow. Brzozów, woj. rzeszowski, II nagroda w wysokości 36 tys. zł przy padła OSP z Jarocina, woj. poznańskiego, a III — 34 tys. zł — OSP z Szydłowa w woj. kieleckim. (PAP)

Transmisje z przebiegu manifestacji w PR i TV

Polskie Radio transmitować będzie przebieg manifestacji 1-majowych w kraju i za granicą od godziny 9.55 w programie I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich.

Transmisje centralnych uroczystości 1-majowych w Warszawie uzupełnią relacje dźwiękowe ze wszystkich miast wojewódzkich oraz stolic państw socjalistycznych i wielu innych krajów świata.

Telewizja polska w programie ogólnopolskim przeprowadzi bezpośrednie transmisje z przebiegu manifestacji 1-majowych w Warszawie i niektórych miastach wojewódzkich oraz stolicach krajów socjalistycznych.

Początek transmisji z Moskwy o godzinie 7.55 a transmisji centralnej uroczystości w Warszawie o godzinie 9.55. (PAP)

Najpoważniejsza od 1967 roku Brawurowa akcja wojsk ZRA w strefie Kanału Sueskiego

Rzecznik wojskowy, ZRA oświadczył w czwartek, że w środę przed północą oddziały egipskie skoncentrowane w środkowej i północnej części strefy Kanału Sueskiego przedarły się na wschodni brzeg Kanału Sueskiego. Jak oświadczył rzecznik, była to najpoważniejsza akcja wojskowa w tej strefie od roku 1967.

Batalion piechoty egipskiej z pełnym ekwipunkiem po przekroczeniu Kanału Sueskiego na północ od Al-Balah i na południe od Ismailii zaatakował umocnienia izraelskie i stanowiska rezerwistów, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Do akcji usiłowały włączyć się samoloty izraelskie oraz czołgi i pojazdy opancerzone nieprzyjaciela. Jeden samolot izraelski został zestrzelony, inny trafiony, a pewna liczba czołgów i pojazdów opancerzonych została zniszczona.

Po wykonaniu powierzonego zadania, piechota egipska powróciła w czwartek o świcie do swych baz — dodał rzecznik.

Izrael przeciwstawia się wszelkim wysiłkom międzynarodowym zmierzającym do pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o Kartę ONZ i rezolucję NZ z 22 listopada 1967 r. oświadczył w Kairze rzecznik rządu ZRA, Ismat Abdel Meguid. Izraelskie koła rządzące — podkreślił on — rzucając wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, odrzucając rezolucję ONZ, deklarując aneksję Jerozolimy oraz ter-

Częściowe porozumienie poczt NRD i NRF

Ministerstwa poczt Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej osiągnęły w środę w Bonn częściowe porozumienie w sprawie wyrównania kosztów za okres od 1967 do 1973 r. oraz w sprawie zainstalowania dodatkowych urządzeń telełączności.

NRF płacić będzie za okres od 1967 do 1973 r. rocznie kwotę 30 mln marek jako wyrównanie kosztów w ruchu pocztowym między obu częściami Niemiec. Z sumy 90 mln marek, których płatność już przypada, zostaną odliczone 22 mln marek uiszczone wcześniej przez pocztę NRF. (PAP)

Interwencja USA w Kambodży

„Times” stwierdza, że interwencja USA w Kambodży „jest dalszym krokiem ku katastrofie”. Dziennik podaje, że Amerykanie „ryzykują przekształcenie Kambodży w kolejny Laos”.

Dziennik „Sun” wyraża powątpiewanie, czy Stanom Zjednoczonym uda się wyjść zwycięsko z walki, jaka rozpoczyna się w chwili obecnej. Już prezydent Kennedy popełnił błąd wysyłając żołnierzy amerykańskich do Wietnamu. Zdaniem brytyjskiej gazety Nixon popełnia ten sam błąd po raz drugi. (PAP)

Siły Patet Lao zdobyły miasto

Laotańskie siły wyzwolenie zdobyły w czwartek miasto w południowym Laosie — Attapeu — donosi Agencja Reutera powołując się na „źródła poinformowane”.

Siły wyzwolenie rozpoczęły atak od ostrzelania pozycji wojsk rządowych z dział. Pod naciskiem przeważających sił Patet Lao, wojska rządowe wycofały się opuszczając swe pozycje. Miało dostać się w ręce sił wyzwolenie. Zdaniem obserwatorów politycznych, zdobycie miasta Attapeu, może mieć daleko idące konsekwencje polityczne. (PAP)

Ujawniono protokół z przesłuchań Kennedy'ego

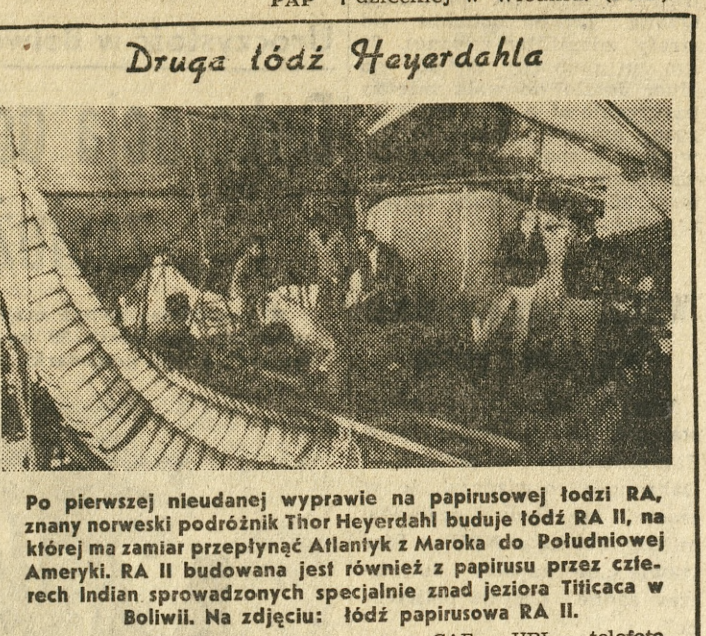
W środę opublikowano po blisko czterech miesiącach tajemniczy protokół dochodzenia sądowego w sprawie zaniżenia sekretarki Mary Jo Kopechne w samochodzie, którym kierował senator Edward Kennedy.

Jak wynika z protokołu, sędzia James Boyle zakwestionował wyjaśnienia senatora dotyczące okoliczności tego tragicznego wypadku. Edward Kennedy natychmiast zareagował na to oświadczeniem, w którym podtrzymał swe zeznania w całej rozciągłości. (PAP)

Piąte spotkanie ZSRR — USA w ramach SALT

W czwartek przed południem rozpoczęło się w Wiedniu kolejne piąte spotkanie robocze w ramach rokowań radziecko-amerykańskich dotyczących zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych. (SALT).

Spotkanie odbyło się tym razem w gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu. (PAP)



Po pierwszej nieudanej wyprawie na papirusowej łodzi RA, znany norweski podróżnik Thor Heyerdahl buduje łódź RA II, na której ma zamiar przepłynąć Atlanty z Maroka do Południowej Ameryki. RA II budowana jest również z papirusu przez czterech Indian sprowadzonych specjalnie z jeziora Titicaca w Boliwii. Na zdjęciu: łódź papirusowa RA II.

CAF — UPI — telefoto

Polityka finansowa wobec rzemiosła

Walka z przejawami zaniedbań i nadużyć

Podatki od rzemiosła są ważnym źródłem dochodów rad narodowych. Są one ponadto istotnym instrumentem w polityce podziału dochodu narodowego, umożliwiającym właściwe ukierunkowywanie rozwoju gospodarki nieuspołecznionej.

Wpływ od rzemiosła — podatki obrotowe i dochodowe — stanowią ok. 70 proc. dochodów rad narodowych, uzyskiwanych od całej prywatnej gospodarki nierolniczej. Już w zeszłym roku podjęto szereg środków zmierzających do skorygowania nieprawidłowości w rozwoju rzemiosła. Chodziło głównie o zahamowanie społecznie nieuzasadnionej koncentracji dochodów w rękach pewnej grupy przedsiębiorców prywatnych — zwłaszcza dostawców wyrobów i świadczących usługi dla gospodarki uspołecznionej. Uruchomiono ponadto instrumenty przeciwdziałające uzyskiwaniu nadmiernych dochodów, nieuzasadnionych osobistym wkładem pracy lub potrzebą społeczną (m. in. podwyższenie do 90 proc. podatek wyrównawczy od wysokich dochodów). Szereg zakładów, które utraciły charakter rzemieślniczy, przestało korzystać z ulg, przysługujących temu rodzajowi gospodarki nieuspołecznionej.

Równocześnie ograniczono zamówienia jednostek gospodarki uspołecznionej na dostawy zaopatrzeniowo-inwestycyjne, usługi przemysłowe i roboty budowlano-montażowe, do 90 proc. poziomu zeszłorocznego. Zaplanowano za to wzrost dostaw rzemieślniczych towarów rynkowych do handlu uspołecznionego o 9 proc. Zmiana ta znalazła wyraz w budżecie terenowym, w postaci dostosowania kwoty podatków do nowego poziomu planowanych dostaw, robót i usług dla gospodarki uspołecznionej.

Ministerstwo Finansów podjęło kroki w kierunku jakościowego wzmocnienia aparatu podatkowego, aby tą drogą zapewnić pełną ochronę interesu społecznego. Zastrzeżono walkę z wszelkiego rodzaju

„Rude Pravo” o „klubie Dubczeka”

W dzienniku „Rude Pravo” ukazała się notatka zatytułowana „Do kad zmierzaj klub Dubczeka”. Dziennik informuje o onubliowanym niedawno w zachodnioczechoskiej gazecie „Pravda” oświadczeniu, w którym m. in. mówiono o tym, że na czele klubu „stali ludzie, których postępy były zbliżone jeszcze na długo przed sierpniem 1968 r. I chociaż może się to wydawać absurdalne, wraz ze swym dotychczasowym sekretarzem KC KPCZ, intensywnie walczyli przeciwko tej partii” — cytuję „Rude Pravo” artykuł z „Pravdy”.

Autor artykułu stwierdza, że „nie ma prawa sądzić o tym, czy Dubczek wiedział o tej zakulisowej stronie działalności klubu. Faktem jest jednak, że osobiście przyjął jego delegację i że był zachwycony istnieniem klubu nośnego jego imię. (PAP)

Weterani ruchu robotniczego

Dokończenie ze str. 1

ra w Wielkopolsce liczy blisko 200 tys. członków i dąży do dalszego wzmocnienia swego autorytetu. Na zakończenie po dziękował weteranom za ich dotychczasową pracę i angażowanie się we wszystkie żywotne sprawy partii i narodu.

Uczestnicy spotkania dziękowali się następnie z sekretarzem swymi uwagami i doświadczeniami z codziennej pracy.

W przeddzień majowego święta nie zapomniano również o tych, którzy oddali swe życie za sprawę robotniczą. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przedstawiciele KW i KP PZPR oraz członkowie KW PZPR z Lubonia złożyli kwiaty na płyty działaczy PPR pomordowanych przez hitlerowców w obozie w Zabikowie. Wiazanka kwiatów znalazła się także u stóp pomnika pomordowanych PPR-owców na Cytadeli, złożona tam przez przedstawicieli KW PZPR, jak również pod pomnikiem Marcina Kasprzaka w parku jego imienia, złożona tam przez kierownictwo i aktyw KD PZPR Grunwaldu. Grunwaldzki hufiec harcerski złożył kwiaty na grobach działaczy w Alei Zasłużonych na cmentarzu Junikowskim, a młodzież szkół podstawowych Grunwaldu pod tablicami upamiętniającymi miejsc związanymi z działalnością PPR. (bw)

Na głębokości 900 m.

Znaleziono wrak „Euridice”

Amerykański statek oceanograficzny „Mizar” odnalazł i sfotografował we wtorek wrak francuskiego okrętu „Euridice”. Spoczywa on na dnie Morza Śródziemnego — na głębokości 900 metrów, w odległości około 6 mil morskich od przylądka Camarat.

Okręt ten zatonał w marcu br. z 57 marynarzami na pokładzie. Do 1 czerwca „Mizar” prowadzić będzie poszukiwania „Minerve”, która zatonała w roku 1968 w tym samym rejonie Morza Śródziemnego co „Euridice” z 52 członkami załogi na pokładzie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



I Maja w wyzwolonym Poznaniu

1 Maja 1945 r. — przeżyjmy to jeszcze raz.

Święto pracy obchodzono w wolnym, lecz zniszczonym działaniami wojennymi Poznaniu entuzjastycznie. Całe nieomal śródmieście leżało w gruzach. Wojna jeszcze trwała. W ostatecznym szturmie Berlina uczestniczyli u boku radzieckich towarzyszy broni — żołnierze polscy. Mimo zniszczeń, trwającej wojny, ludność Poznania z radością święciła 1 Maja po wyzwoleniu.

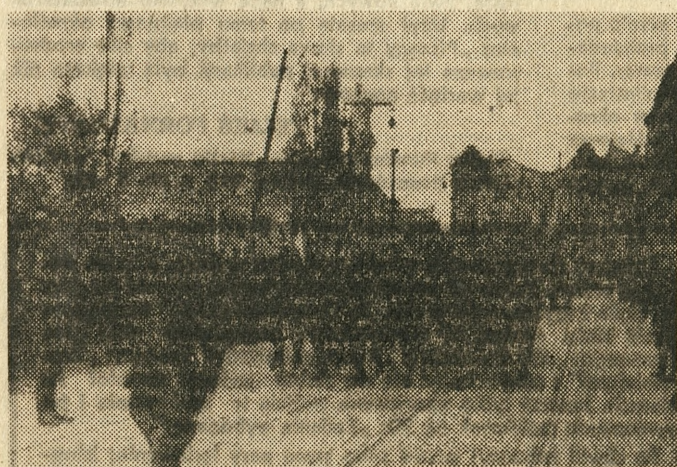
Niżej reprodukowujemy archiwalne zdjęcia, które przypominają nam tamte, pierwszomajowe chwile. Święto pracy przebiegało pod hasłem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, przyjaźni polsko-radzieckiej i mobilizacji sił dla ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem.

W przybranych barwami narodowymi mieście panował nastrój uroczysty i podniosły. Mieszkańcy gromadzili się na placu Wolności, gdzie odbył się wiec manifestacyjny. Plac nie mógł pomieścić uczestników (zdjęcie górne). Wśród haseł na transparentach dominowały — „Niech żyje klasa robotnicza — polska awangarda w walce narodu o wolność”, oraz hasła mówiące o przyjaźni polsko-radzieckiej. Na wiecu m. in. przemawiał działacz PPR Z. Piękniewski, podkreślając wagę przeżywanej chwili. Następnie uformował się pochód, na czele którego szli — jak podaje „Głos Wielkopolski” z 2 maja 1945 r. — „przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą dr. Widy-Wirskim i prezydentem inż. Maciejewskim” (zdjęcie drugie).

Potem maszerowało Wojsko Polskie (zdjęcie u dołu). Uczestnicy manifestacji majowej oddali następnie przed Grobem Bohaterów na placu Armii Czerwonej (dziś pl. A. Mickiewicza) hołd bojownikom, którzy poświęcili swe życie za ojczyznę i wolność.

Dalej trasa pochodu wiodła Wałami Jana III, Mostem Teatralnym, ul. Jasną, marszałka Focha, Berwińskiego aż do Zarządu Miejskiego, który mieścił się wówczas na rogu ulic Wyspiańskiego i Matejki.

Defilujące oddziały owacyjnie witała ludność Poznania. (wk)



Fot. — (1) — archiwum

Fot. — (2) — Z. Zielenacki

Kto żyje dłużej?

Statystyka medyczna wyposażona w instrumenty umożliwiające obserwowanie pewnych prawidłowości, które rządzą życiem biologicznym człowieka. Dostarcza np. danych o długowieczności i umieralności ludzi w zależności od płci i kategorii społeczno-zawodowych. Dziesiątki badań statystycznych przeprowadzonych w Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji na ten temat, dostarczyły danych, z których wynika, że im dłuższe życie człowieka jest w pierwszej kolejności zależne od

płci, w następnej od pozycji społecznej i zawodowej.

Badania Francuskiego Towarzystwa Demografii Medycznej udowodniły, iż w wieku XX przeciętna długość życia mężczyzny w stosunku do przeciętnej długości życia kobiety obniża się. Z początkiem wieku XX przeciętna długość życia kobiety była dłuższa o 1,5 roku. W 1930 o 4,7 lat a w 1964 r. — o 8,1 lat. Przypuszcza się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest mniejsza odporność fizyczna mężczyzn na niedogodności i ciśnienia życia codziennego.

Interesujące studia na ten temat przeprowadziła jedna z amerykańskich instytucji. Analizie poddano śmiertelność ludzi w wieku lat 45, zarejestrowanych w rocznikach „Who's Who”. Okazało się, że 6 kategorii profesjonalnych objętych jest większą niż przeciętna śmiertelnością. Należą do nich literaci i dziennikarze (ponad 20 proc. wyż-

szą śmiertelność od przeciętnej), wyśoki rangi funkcjonariusze (15 proc.), chirurdzy (ok. 10 proc.), inżynierowie (5 proc.), prawnicy (3 proc.), businessmeni (2 proc.).

Niższą od przeciętnej śmiertelności stwierdzono wśród uczonych (blisko 20 proc. niższa od przeciętnej), urzędników (12 proc.), nauczycieli (10 proc.), wojskowych (8 proc.) i artystów (2 proc.). Wynika z tego, że na długość życia wpływa nieregularny tryb życia, nadmierne obciążenia psychiczne, przepracowanie. Te bowiem cechy charakteryzują 6 kategorii profesjonalnych, wykazujących wyższą od przeciętnej śmiertelność.

Rzecz ciekawa, że wśród naukowców i uczonych stwierdzono różną długość życia w zależności od dziedziny, jaką uprawiali. I tak analiza statystyczna przeprowadzona przez jedno z amerykańskich biur statystyki medycznej wykazała, że najdłuższą żyją archeologowie (prze-

ciętna 76,7), następnie astronomowie (75,8), antropologowie (72,2), socjologowie (70), geologowie (69,6), specjaliści nauk rolniczych (68,8), lekarze (68,7), biologowie (68,5), chemicy (66), psychiatrzy (65,9), matematycy (65,5), fizycy (64,4), psychologowie (62,7), radiologowie (61,8). Jak widać różnica w długowieczności archeologów i radiologów wynosi blisko 15 lat na niekorzyść tych ostatnich.

Podsumujmy. Kobiety żyją dłużej od mężczyzn. Najdłuższą żyją naukowcy, najkrócej literaci i dziennikarze. Pierwsza prawidłowość ma charakter uniwersalny, tj. dotyczy wszystkich mężczyzn niezależnie od tego pod jaką szerokością geograficzną żyją. Druga, jak się wydaje, także ma charakter uniwersalny, zważywszy tryb życia, jaki prowadzą reprezentanci poszczególnych zawodów. Gorączkowi i nerwowi — dziennikarze, ustabilizowany i spokojny — urzędnicy i naukowcy. PAP

nych, rozbijających stare fundamenty, pod przyszłe nowoczesne urządzenia. Choć pełno tu wszędzie wody i pary, kurzą się do gardła, stanowiąc przyprawę do specyficznego smaku, jaki osadza się w ustach od rozpylonych chemikaliów. Będzie i nowa wentylacja, ale teraz jest jeszcze nieczynna. To znów chłód wiejący z otwartych stropów czy przebijanych na wylot murów, dotkliwy zwłaszcza minionej zimy...

Modernizacja trwa już czwarty rok. Załoga cierpliwie znosi te niewygody, rozumie bowiem dobroczynność odmołodzenia swego warsztatu pracy. Ale też pilnuje skrupulatnie kalendarza, sierzdcząc się na każde opóźnienie, odwołując oczekiwaną wygodę. Ludzie skaczą winowajcom do oczu na zebraniach partyjnych, wyrażając napiętym planem i bliskim terminem ukończenia modernizacji. Istotnie, za osiem miesięcy ma być po wszystkim, wtedy sto milionów złotych ma obrodzić czystym zyskiem w postaci produkcji 32 ton na dobę. Wówczas ich garbarnia znów będzie największą, najnowocześniejszą.

*

Polskie garbarstwo ma już za sobą eksperyment wykorzystania skór świńskich do produkcji obuwia, odzieży i galanterii. To było kilkanaście lat temu, kiedy jeszcze można było narzekać na sztywne, „palące” buty, bo ze świńskiej skóry. Dzisiaj własna technologia obróbki tych skór wyniosła nas na czołowe miejsce w świecie, dajemy bowiem pełnowartościowy, różnorodny surowiec. Garbowane świńskie skóry i buty z nich produkowane sprzedajemy z powodzeniem w najbardziej wymagających krajach. Z tej konkurencji odpadły po nieudanych próbach Japonia, Dania, dopiero zaczyna się eksperymentować w USA. Lepsze skóry od naszych, zwłaszcza odzieżowe, ma jedynie Jugosławia.

Dowody leżą na biurku dyrektora Wiśniewskiego. Katalog gnieźnieński zawiera 20 asortymentów, które mienia się kolorami tęczy, lśnią lakierem, łągodzą dotyk delikatnym zamsem. Jest to rezultat

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 102 (3145) 1 V 1970

By wzbogacić nasze myśli...

działali Kasprzak i jego towarzysze. Upowszechnione przez SDKPiL wśród polskiego proletariatu przekonanie o konieczności rewolucyjnej, międzynarodowej walki przeciwko wyzyskowi i krzywdzie, stało się już czynnikiem współkształtującym dzieje wyzwolenia zmagających się z nim. Nim zresztą zginął Kasprzak, polski proletariatuszaskarbił sobie czołowe miejsce wśród narodowych oddziałów rewolucji 1905 roku, wstrząsając całym imperium carskim. Była to generalna próba przełomowa w dziejach ludzkości, wstrząsające już światowym systemem imperialistycznym roku 1917.

Jeśli nawet w wielu kwestiach rewolucyjnej teorii i praktyki SDKPiL nie zawsze zajmowała słuszne stanowisko, jeśli wielokrotnie różniła się z Leninem, właśnie ona była, ze wszystkich partii robotniczych II Międzynarodówki najbliższą leninowskiej partii bolszewickiej. Najbliższą swymi rewolucyjnymi dążeniami i swym żarliwym internacjonalizmem.

Właśnie też odziedziczony po SDKPiL żarliwy internacjonalizm komunistów polskich pozwolił im wzbogacić walkę polskiej klasy robotniczej orężem leninizmu. Między innymi tę potwierdzoną doświadczeniami historycznymi, doświadczeniami sukcesów i klęsk polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego prawdę leninowską, że sprawą partii komunistycznej, jej obowiązkiem, jest najcięższe zespolenie walki szerokiej mas o wyzwolenie i niezawisłość narodową ze sprawą rewolucji socjalistycznej.

Nie od razu rewolucyjna awangarda polskiej klasy robotniczej przyswoiła so-

bie kunszt stosowania w swej działalności zasad leninizmu. Był to długotrwały proces, w którym trakcie, już po śmierci Lenina, zmieniały się częstokroć szczegóły tła historycznego na jakim formułował swe tezy Lenin. Ale właśnie umiejętność kierowania się przez polski ruch robotniczy „nie literą lecz duchem leninizmu”, zapoczątkowała zwycięski przełom w dziejach klasowej walki polskiego proletariatu, a zarazem w dziejach walki narodu polskiego o ojczyznę wolną, sprawiedliwą, bezpieczną.

Ta umiejętność kierowania się leninizmem w praktycznej działalności dostosowanej do polskiej rzeczywistości, pozwoliła PPR opracować podczas najeźdy hitlerowskiego bezbłędny program wyzwolenia narodowego i społecznego, skupić w toku walki przeciwko najeźdźcy i mimo zacieklej kontratacji rodzimej reakcji większość narodu, utworzyć drogę do powstania Polski Ludowej. Następnie wygrać rozstrzygającą bitwę z reakcją, zjednoczyć polski ruch robotniczy, zespolić naród polski wokół budownictwa ustroju socjalistycznego. Utrwalić, pomnożyć i zabezpieczyć owoce tak drogo okupione zwycięstwa sprzed ćwierć wieku.

★

74 lata temu, na pierwszomajowym zebraniu poznańskich robotników, Marcin Kasprzak mówiąc o internacjonalistycznym charakterze tego święta, wyjaśniał: „Nam, polskim robotnikom, braterstwo ze świadomymi robotnikami innych narodów jest potrzebne, byśmy mogli pomnożyć nasze własne siły, wzbogacić nasze myśli i sposoby”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

HISTORIA GNIEŹNIEŃSKIEJ CIŻEMKI

Stanisław Popek miał wtedy sześć lat nie zbyt wiele więc pamięta z początków swojej garbarni. Założył ją w 1928 roku właściciel tutejszej cukrowni. Nowy interes pana Grabskiego był kilkakrotnie bliższy plaży, co najdotkliwiej odczuwało jego 140 robotników, wyrzuconych w końcu na bruk. Gnieźnieńskim cukrowarom przybyło sojuszników w manifestacjach robotniczych, w walce strajkowej o prawo do pracy. Zamkniętą garbarnię Grabskiego, okupant ogołocił z maszyn, wywoził słomę i zamienił w ten sposób w przejściowy obóz przesiedleńczy dla Polaków. Wtedy to obecny dyrektor garbarni Zygmunt Wiśniewski po raz pierwszy zetknął się ze swoim obecnym zakładem, trzymano go tutaj przed przymusowym wywiezieniem w Krakowskie.

Pracę swą zaczynał więc Popek w innej garbarni, w dzisiejszym oddziale nr 1. Był robotnikiem, wyuczonym zawodu w najtrudniejszej, okupacyjnej szkole życia. Okres ten wrył mu się w pamięć niezatartym piętnem. Ale dobrze też pamięta czas odrodzenia gnieźnieńskiego garbarstwa, z pierwszych lat wyzwolenia. Szansę tę dał Gnieźnu Plan Sześcioletni.

Mówiło się wtedy — plan budowy podstaw socjalizmu. Na owe czasy był to rzeczywiste imponujący plan budowy dla miasta: tutejsi garbarze mieli otrzymać nowy duży za-

kład pracy, w oparciu o dawne i istniejące przetwórnictwo. Ale i zadanie otrzymali niemałe. Mieli być twórcami nowej antyimportowej polityki państwa, które Zachód próbował zdławić powszechnym, zimnowojennym zakazem handlu. Problem był więc nie lada — trzeba było stworzyć własną bazę surowcową dla przemysłu skórzanego.

Trzy lata trwała adaptacja obiektów gnieźnieńskich garbarni dla potrzeb nowego przedsiębiorstwa. Stało się ono dumą nie tylko krajowego garbarstwa, jako największa i najnowocześniejsza wtedy przetwórcza, ale również jako jedna z pierwszych przemysłowych inwestycji Wielkopolski. Była to zarazem ich wielka organizacyjna improwizacja. Jedni więc, którzy zdobyli tu szansę zarobku, uczyli się zawodu, inni — kierowania zakładem, wszyscy zaś — współgospodarzenia. Wśród nich był też Stanisław Popek rozpoczynając w ten sposób swoją drogę od robotnika do stanowiska głównego technologa.

Garbarnia powróciła zatem w stare mury pana Grabskiego. Również dziesięć lat temu załoga zameldowała w pierwszomajowym pochodzie, że przystąpiła do pracy w nowych warunkach. W trzy miesiące później, w lipcowe święto, meldowała ministrowi o uruchomieniu produkcji ciągłej. Było tego 3, potem 13,5 tony na dobę. Ale jednak ciągle za mało. Dziesięć lat temu, kiedy

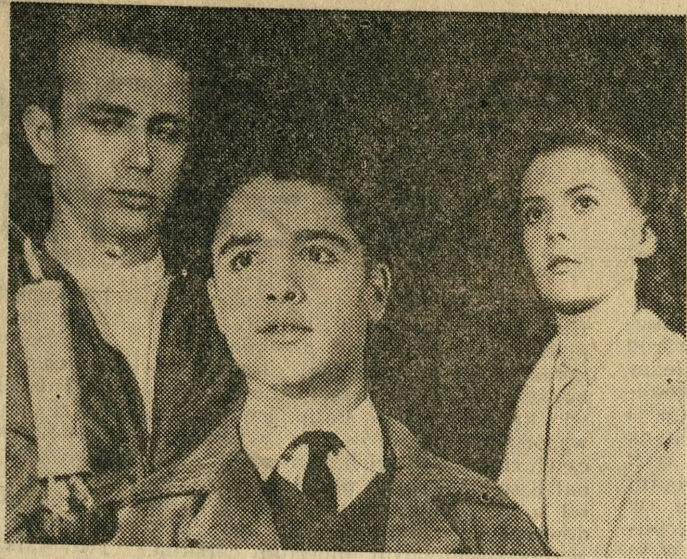
Gnieźno dawało już niemal 20 ton skór każdego dnia, zapadła decyzja, aby dostarczało jeszcze 12 ton więcej. W starych obiektach na nowych maszynach i przy nowej technologii...

Obraz tamtej decyzji jest w rasty dopiero dzisiaj. Dawne zmodernizowane hale fabryczne, niegdyś duma Popka i jego towarzyszy, w niczym nie przypominały rzeczywistej rangi gnieźnieńskiej garbarni. Przybył na pierwszy rzut oka nie dostrzegany nawet tamtych modernizacyjnych zabiegów, widząc po prostu — stary zakład.

I to jest prawda. Już dziesięć lat temu siostrzana przetwórcza w Kępach wydarła Gnieźnu prymat największej i najnowocześniejszej w kraju. Pozostał tylko jeden, wszakże istotny tytuł — najlepszej. Tydzień temu znów okazało się, że garbarnia w Gnieźnie za wyniki ubiegłoroczne dzierży pierwsze miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw przemysłu skórzanego. Może właśnie dlatego udaje się tutaj dokonać poważnego zabiegu odmładzania obiektów i technologii, bez większych zakłóceń w produkcji.

Wygląda to tak, że wśród starych baraków wyrasta nowa hala, to znów świeży czerewon mur nakrywa czapą nadbudówki stare odrapane ścian. I na tej budowie... trwa produkcja. Ludzie pracujący wokół obrotowych beczek, wielkich niby dom jednorodzinny, zdają się nie słyszeć pobliskiego stukotu młotów pneumatycz-

Kłapa pewnego stylu życia



„BUNTOWNIK BEZ POWODU” — Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg opowiadania Nicholasa Raya): S. Stern i I. Schulman. Reżyseria: Nicholas Ray. Wykonawcy: Jim — James Dean, ojciec Jima — Jim Backus, matka Jima — Ann Doran, babka Jima — Virginia Brissac, Judy — Natalie Wood, ojciec Judy — William Hopper, matka Judy — Rochelle Hudson, Buzz — Coray Allen, „Platon” — Sal Mineo, psychiatra — Edward Blatt i inni.

Amerkański styl życia. Te trzy słowa nie są zwyczajnym określeniem pewnego zjawiska społecznego. Dla Amerykanów to coś w rodzaju narodowego sztandaru, coś, co jest powodem do dumy, coś najcenniejszego spośród wszystkiego, co można sobie wyobrazić. „American way of life” to symbol Ameryki. Film, który pokazuje jak ten symbol, ten sztandar się wali nie mógł być dobrze widziany. W tym też widzę przyczynę, dla której przez wiele lat film ten znajdował się na liście filmów zakazanych dla krajów socjalistycznych. Film powstał 15 lat temu. Pół wieku bunt młodych objęły nie tylko dziesiątki uniwersyteatów amerykańskich, ale stały się jeszcze bodźcem do głoszenia we Francji, we Włoszech, w NRF i gdzie indziej. Widocznie uznano, że teraz to już można film sprzedawać nawet do nas.

W gronie rzeczy film nie pokazuje jeszcze buntu. Jest w nim na tomiast co, co można nazwać zalążkiem buntu. Albo ciszą przed burzą. Ale przed taką, której jesteśmy już pewni. Mamy w filmie do czynienia z trójką młodych ludzi, studentów college'u, będących w konflikcie ze swoimi rodzicami. Młodzi owego college'u pokazana w filmie wydają się mieć podobne problemy. Otóż ci młodzi ludzie mają zapewniony byt materialny na poziomie rzadko osiąganym w innych krajach. Natomiast nie bardzo mogą dostrzec sens swego życia. Rodzice, reprezentujący pierwsze pokolenie Amerykanów żyjących w pełnym dobrobycie, zbył są zajęci dalszym do rabianiem się, aby móc znaleźć czas na dyskusję z młodymi. Na wet na to, by im okazać swoją miłość. Zamiast prób zrozumienia młodych, rzucają im sakiewki. Im kiedyś powiedziano: bogacie się! I zrobili to. W tym widzieli sens swego życia.

Młodym to jednak nie wystarczy. Oni o to już nie musieli walczyć. W tym się urodzili, to zastali. Teraz szukają w brutalnym, bezczuciowym świecie miejsca choćby na miłość. Ale ten brutalny świat depta ich wszystkie szlachetne uczucia. Rodzi

się więc w młodych bunt. Przeciwno czemu? Właściwie oni sami nie wiedzą. W filmie bunt kieruje się przeciw rodzicom. Ale przecież nie tylko o to chodzi. Jest to bunt przeciw wszystkiemu, przeciw systemowi.

Film przyszedł do nas bardzo opóźniony. Dekoracje, ubiory, zwłaszcza zaś styl gry zeszły się i rażą dzisiejszego widza. Jednakże nie zeszła się gra Jamesa Deana — ongiś idola amerykańskiej młodzieży. On głównie skupia naszą uwagę, widać w nim cechy, które będziemy później (dzisiaj!) rozpoznawać m. in. w hippiesach. Przygarbiony, patrzący spod łba, nieruchawy, czasami nieogolony, niedbały ubrany, najchętniej w wytarte dżinsy — oto James Dean.

Film jest ciekawy dziś nie tyle jako dzieło sztuki filmowej, ile jako fotografia pewnego zjawiska społecznego, które widoczne było już 15 lat temu, a rozwinęło się potem i przeszło w nową jakość. Najpierw był konflikt pokoleń, potem wielotysięczne manifestacje młodych przeciw rządowi z jednej strony, i tysiące odurzonych narkotykami hippisów — z drugiej. Podłożem wszystkich tych zjawisk wydaje się być kłapa pewnego stylu życia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

O tradycjach manifestacji majowych

Książka Feliksa Siemankowskiego „Wielki pochód” traktuje o historycznych metamorfozach 1-majowych manifestacji światowego proletariatu. Zainicjowali je w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku robotnicy amerykańscy z myślą o wywalczeniu lepszych warunków życia i pracy. Status organizacyjny nadała tym dążeniom Amerykańska Federacja Pracy, która na swym zjeździe w Chicago uchwaliła przeprowadzenie w dniu 1 maja 1886 r. masowych akcji strajkowych pod hasłem ośmiogodzinnego dnia pracy. Akcje te — zamierzone po raz pierwszy na tak wielką skalę — zostały istotnie przeprowadzone w tym dniu. Zaniepokojone władze stanowe zmobilizowały znaczne siły policyjne, doszło do starć, w których padli zabici i ranni w tłumie robotników. W odruchu samoobronnym ktoś rzucił bombę w szeregi prześladowców, która spowodowała śmierć kilku policjantów. Władze wszczęły represje wobec organizatorów strajku; wielu z nich wtrącono do więzień, czterech robotników zostało skazanych na śmierć, a trzech na dożywotnie więzienie.

Nie powstrzymało to jednak klasy robotniczej Ameryki od kontynuowania walki.

Manifestacje 1-majowe ogarnęły bowiem z punktu cały świat i, jak podkreśla autor „Wielkiego pochodu”, klasa robotnicza każdego kraju wnosząca w to święto konkretną treść narodową, wpływającą z warunków i zadań toczonych walki. W naszym kraju np. — podobnie jak w innych krajach socjalistycznych — „święto robotniczej walki stało się świętem państwowym, dniem symbolizującym historyczne zwycięstwo idei, której poświęcone były wszystkie poprzednie Maje”. Ogólnie można też o owych powojennych manifestacjach rzec, że:

„dokładaliśmy starań, aby pochód szedł najpiękniej udekorowaną trasą, aby był bogaty i barwny. Ale najważniejsze było zmieniające się tło — to wszystko, co rosło i dojrzewało, wyznaczając nową siłę Polski, nowy sens naszego życia, nową perspektywę narodu i jego nowe miejsce w świecie”.

Z spostrzeżeń tych wynikają proste, lecz ważne prawdy, jak ta, że:

„traktujemy dzień Święta Pracy przede wszystkim jako okazję do zastanowienia się nad nowym odcinkiem przebytej drogi, do zbliśniania osiągnięć i niedomagań, do uświadamiania sobie zadań najbliższych”. Inaczej mówiąc, nasze doroczne manifestacje 1-majowe to w głównej mierze „suma zmian w nas, w układzie życia społecznego i więzi zespalających społeczeństwo nowego typu”.

Manifestacje 1-majowe w naszym kraju są przede wszystkim wyrazem jedności społeczeństwa kierowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, są wyrazem „pracy dla siebie, zgodności między tym, co cząstkowe i osobiste, a tym, co wspólne”.

Robotnicy polscy wyszli po raz pierwszy na ulicę 1 maja 1890 r. Kraj nasz był wówczas podzielony między trzech zaborców, toteż — oprócz hasel postulujących poprawę warunków ekonomiczno-społecznych — robotnicy polscy manifestowali pod hasłami narodowo-wyzwoleńczymi. I tak było aż po I wojnę światową. W 1918 roku proletariatusi rosyjski świętował 1 Maja jako klasa zwycięska. Nastroje rewolucyjne ogarnęły w tym czasie również wszystkie większe skupiska robotnicze Polski. Sztandary partii „Proletariat” i SDKPiL przejęła utworzona w grudniu 1918 r. z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy Komunistyczna Partia Robotnicza Polski.

W latach dwudziestych odbywały się przeło potężniejsze z roku na rok manifestacje proletariatu Łódzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy, Poznania, Kalisza i innych ośrodków; manifestacje te krwawo rozpraszała policja, jako że w okresie Drugiej Rzeczypospolitej pochody 1-Majowe były zakazane, a przecież mimo to, najświadomsza część robotników polskich wychodziła na uli-

cę, łącząc się pod czerwonymi sztandarami w walce o poprawę warunków bytu i przekształcenie ustroju państwa. Z biegiem lat i nasilaniem się konfliktów wewnętrznych w sanacyjnej Polsce wystąpienia 1-majowe robotników wspomagały w coraz większej mierze chłopcy i lewicowa inteligencja. Tak było w wielu miejscowościach Krakowskiego, Lubelskiego, Rzeszowskiego, Warszawskiego, Poznańskiego i Bydgoskiego. W latach trzydziestych organizowane przez komunistów manifestacje Majowe wysuwały jednolite frontowe hasła antyfaszystowskie i antywojenne. W praktyce wspólnych wystąpień dokonywała się jednolita przebiegłość i celów.

W odezwie Komunistycznej Partii Polski z kwietnia 1938 r. znalazły się przeło następujące sformułowania:

„Groźba najazdu Hitlera sprawia, że walka o obalenie systemu sanacyjnego, o demokratyczne wybory, o ratunek mas ludowych staje się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski”.

I dalej:

„Zjednoczmy wszystkich, co żyje z pracy własnej i umysłu, co w narodzie naszym uczciwe i patriotyczne, w demokratycznym frontie ludowym, frontie ocalenia Polski”.

Toteż autor pracy „Wielki pochód” mógł rzec, iż „dwadzieścia lat majowych, jakie obchodzili ludzie pracy w latach Drugiej Rzeczypospolitej, stawało się co roku przeglądem sił bojowych walczącego proletariatu” — i że „dni tych lat wpisujemy do genealogii naszego dnia dzisiejszego”.

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej — który przejął kierownictwo lewicowych sił w okupowanym kraju — w wydanej w 1943 r. odezwie głosił m. in.: „Walczyliśmy o to, by ugrunтовać i utrwalić wolność i niepodległość Polski. Walczyliśmy o to, by planowo i szybko odbudować i rozbudować nasz kraj” po wojnie. „Historia tak zapisała — stwierdził 30 kwietnia 1946 r. Władysław Gomułka na akademii pierwszomajowej w wyzwolonej Warszawie — „że ostatnim stadium agonii hitlerizmu miało miejsce w dniu 1 maja”, a „klęska wojenna światowego faszyzmu była równocześnie klęską polityczną reakcji polskiej”. W Polsce Ludowej wychodziliśmy więc już na ulice w dniu 1 Maja jako gospodarze kraju, czyniąc z uroczystości pierwszomajowej święto budownictwa i walki o utrwalenie powojennych zdobyczy, o utrwalenie pokoju na świecie. Każdy z dwudziestu pięciu Majów akcentował inne zadania aktualne i inne też dawał podstawy do satysfakcji z dokonanego dzieła, lecz za każdym razem zasadnicze hasła były bezpośrednim nawiązaniem do tradycji międzynarodowej solidarności świata pracy.

Teksty i dokumenty związane z dziejami i atmosferą przebiegu kolejnych 1 Majów, jakie zgromadził i udostępnił w wyborze w swej książce Feliks Siemankowski zawierają sporo patosu, ale w czasach ich powstania nie były one przyjmowane jako patetyczne, trafiały one bowiem w najczulsze przekonania i uczucia, żywione przez świat pracy. Autor opracowania, co podkreśla w przedmowie, nie miał zamiaru tworzyć antologii tekstów 1 majowych czy też wyczerpującej monografii naukowej tematu. Postawił sobie cele skromniejsze: dobrać materiał tak, aby mógł on zaspokoić potrzeby poznawcze działaczy partyjnych, związkowych, a nade wszystko młodzieżowych. Użył zresztą po temu pięknego określenia: „Pisząc te słowa chciały, aby siła wychowawcza tej skromnej publikacji była większa niż jej wartość naukowa”.

FELIKS FORNALCZYK

Feliks Siemankowski — „Wielki pochód”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, s. 271, 5 ntb.

HISTORIA Gnieźnieńskiej Cizemki

Dokończenie ze str. 3

skomplikowanych zabiegów technologicznych. Szlifowanie skóry ze spodu daje tzw. welur, czyli zamsz, szlifowanie wierzchu — nubuk, zamsz jeszcze delikatniejszy. Dwojenie, rozwarstwienie skór dostarcza nie tylko dodatkowo pół miliona metrów kwadratu wale skóry podszewkowej, ale również wydelikacza produktu. Znowo korygowanie, usuwanie rysunku skóry świńskiej, uszlachetnia ją i upodabnia do najlepszej cielęciny. W tę technologię wchodzi się m. in. da, która domaga się na przykład skór typu nappa. Garbarnia antykuje wierz, czyli przy ciemieniu drugim kolorem techniki natrysku. Lakieruje też według żądań rynku, nadając skórze efekt zmięcia — marszczeniemi.

To dużej klasy surowiec dla przemysłu obuwniczego, który przed nim już się nie broni, ba, domaga się coraz więcej. Skóry świńskie stanowią dzisiaj około 30 procent zaopatrzenia surowcowego. Ilość tę ogranicza dotychczasowa zdolność produkcyjna garbarni, stąd intensywna ich rozbudowa. I pomyśleć, że przed wojną z takich skór robiono u nas jedynie kawalerskie siodła!

*

Gnieźno, niby Kraków, ma teraz swoją Nową Hute. Daleko na skraj miasta, wznoszą się mury fabryki obuwia. Podobnie jak tamta huta, fabryka stanowi tu zaczątek przyszłego 18-tysięcznego osiedla mieszkaniowego na Winarach. Tę miastotwórczą wizję można dziś obejrzeć na planie przestrzennym — wystawionym w witrynie sklepowej przy principalnej ulicy Gnieźna.

Na razie jedzie się w szczyre pole rozkolektanym autobusem i grzeźnie u wejścia do fabryki w gliniastej mazi. Błoto towarzyszy wszystkim krokom po budowie, choć rozpoczęto ją właściwie od podstaw, ułożenia dróg dojazdowych. Nawiozły glinę samochody, a ba-

jorka wewnątrz hal fabrycznych, to skutek obfitych opadów i opóźnień w harmonogramie prac — nie udało się na czas pokryć budynków szklanymi dachami. Zabrakło świetlików dla budowy.

Kiedy więc dyrektor fabryki, mgr Antoni Bruski powiedział mi z przekorą, że we wrześniu wyjdzie stąd pierwsza partia obuwia, mogę jedynie ufać jego doświadczeniu i reżimom planu inwestycyjnego.

Jednak to możliwe. Przekonuje o tym choćby dotychczasowe tempo prac. Właściwa budowa rozpoczęła się przecież rok temu, a już stoi hala, wznosi się szkielet biurowca, którego funkcję spełnia na razie pierwszy blok mieszkaniowy. Jest też wreszcie opóźnione szkło, oddano właśnie do użytku bocznice kolejową, do zrobienia pozostała posadzka hali. Montaż gotowych maszyn, ustawionych w pierw w trzy taśmy, nastąpi w sierpniu i do końca roku wyjdzie stąd sto tysięcy par obuwia chłopięcego i męskiego. Rok przyszły to już jedna czwarta przewidywanej zdolności produkcyjnej czyli 1,3 mln par obuwia wyjściowego dla pań, panów i dzieci. W dwa lata później — 10 taśm i zakończenie 300-milionowej inwestycji, 5 milionów par bucików i praca dla 3 500 ludzi.

Problem zatrudnienia jest właśnie w tym wszystkim ową spinającą klamrą, łączącą w całość wątki reporterskich zapisków. Już garbarnia rozwijała się w oparciu o możliwości kadrowe i potrzeby gospodarcze regionu. Wyszczególniona później w obróbie skór świńskich, uzyskała trwałą szansę rozwoju. Ona sama nie mogła jednak wchłonąć wolnej siły roboczej, podobnie jak przed laty nie zapewniły tego inne zakłady. W okresie cięć inwestycyjnych skończyło się na obietnicy fabryki włókienniczej. Garbarnia i świńskie skóry, jako miejscowy surowiec, stworzyły więc nową okazję do ubiegania się o większą inwestycję dla Gnieźna.

Ile wymagało to zachodu wie aktyw partyjny i działające rad narodowych. Przemówiły ostatecznie potrzeby gospodarcze i argumenty ekono-

micznego rachunku. Wtedy to abstrakcyjna na początek pozycja — fabryka obuwia — trafiła do programu wyborczego FJN. Dzisiaj rośnie ona na drożdżach ich inicjatywy. Wraz z murami fabryki tworzona jest w szkołach jej załoga. Rekrutować się będzie z dzieci pokoleń tutejszych garbarzy, cukrowników, mieszkańców przastarego grodu.

Nie ma jeszcze gnieźnieńskich bucików, ale obok jest historia i one mają już swoją — bodaj dwudziestolletnią — historię. Może by więc dla upamiętnienia dawnych dziejów nazwać tę najnowocześniejszą w kraju fabrykę obuwia staropolskim mianem — „Cizemka”?

ZBILUT SEK

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Tyś, Puciu, chyba naprawdę nie tego... — Szumny wymownym gestem wskazał na czoło. — Karma, rybki... A za chwilę walka powietrzna.

— A co mam robić? Dygotać ze strachu? — wyrwało się Pucusiowi z gniewem. — A może pacierze klepać?

— No dobrze, już dobrze. Zbieraj się. Potrenujesz w strefie na wyższym poziomie. Nie ma lepszego treningu przed walką powietrzną.

Samolot był już gotowy. Błyszczał w chłodnym słońcu wczesnego czerwcowego ranka. Pucusi wciągnął spadochron, wgramolił się do kabiny. Mechanik Celcaiko, ten płowitowski hodowca gołębi, kręcił się chwilę wokół samolotu zastanawiając się gdzieby jeszcze zająć. Wreszcie zameldował:

— Wszystko gra, obywałetu poruczniku. Można startować.

— No to klawo. Trzymaj dziś za mnie kciuki. Trudna robota.

— Wiem. Z tym majorem, co przyszedł niedawno. Widziałem jego odwrotną pętlę. Duża bomba.

— Ano właśnie.

Dodał gazu, obroty zwolna się zwiększały. Dał znak, że można usunąć podstawki. Zaraz potem wkołował wolno na pas. W słuchawkach padła komenda:

— Zezwalam na start. Strefa numer dwa.

— Ja 47, ja 47, zrozumiałem!

Wprowadził silnik na maksymalne obroty. Prędkość wzrosła gwałtownie. Kilka płynnych ruchów sterami i znalazł się w powietrzu.

— Wysokość pięć tysięcy — zameldował po chwili. — Rozpoczynam zadanie!

Załoczył dwa głębokie wiraże, najpierw w lewo, a zaraz potem w prawo. Przewrót samolotu, rozpedzenie, wyrzut na górce, pętla i szybownienie w dół. Za skrzydłami „Lima” rozciągnęła się biała smuga. W słuchawkach zachrobotał niski głos Szumnego: „47, nie szalej!”.

Pucusi potwierdził krótkim: „Zrozumiałem!” i uśmiechając się do siebie położył samolot na plecach. Jeszcze tylko energiczne wejście w nurkowanie i po wyrównaniu meldunek na SD: „Zadanie wykonane!”

Po chwili zobaczył przed sobą szare pasy lądowania; biegły pod wysuniętym podwoziem z ogromną szybkością. Skowyt silnika zamienił się w głuchy brzęk, jak zawsze, gdy klapy były już wypuszczone. Szybkościomierz wskazywał dwieście pięćdziesiąt; miękko posadził samolot na betonce. Ledwo zakotłował na swoje miejsce podbiegło od razu kilku mechaników z Celcaiką na czele.

— Ile mamy czasu? — spytał, ostro zabierając się do roboty.

— Pół godziny!

Pucusi wygramolił się z ciasnej kabiny. Gdy tylko stanął na ziemi poczuł, że strefa dała mu dziś solidnie w kość; nogi w kolanach miały jak z waty, ręce drżały lekko. Sięgnął po papierosa. Wolno zbliżył się Szumny.

— Błado wyglądasz, Pucusi. Zmęczenie?

— Skądże. Czuję się jak nowo narodzone dziecko, panie kapitanie. — Nerwowo poklepał się po kieszeniach w poszukiwaniu zapalek. Szumny podał mu fajeczkę do przypalenia, popatrzył na niego uważnie.

— Przemysłałeś jaki zastosować manewr? Słońce. Chmur ani na lekarstwo.

— Jakoś to będzie — mruknął Pucusi walcząc ze zmęczeniem i nieoczekiwaną treścią, która ścisnęła go za gardło. — Byle już tylko szybkość!

— Tak ci spieszno? — Kapitan przyjacielsko klepnął go po ramieniu. — Chodź najpierw do bufetu. Wykniemy coś, pogadamy z przeciwnikiem. Właśnie przed chwilą szedł tam Hodyra.

Szczenie było blisko

Na Wiener Stadionie w Wiedniu rozegrany został w środę wieczorem finałowy pojedynek o Puchar Zdobywców Pucharów z udziałem Górnika Zabrze i Manchester City. Zwyciężył zespół angielski 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Young w 12 minucie i Lee w 43 minucie (z karnego), a autorem honorowej bramki dla Górnika był Osiłko w 68 minucie.

Spotkanie obserwowało zaledwie ok. 10 tys. widzów, w tym ponad 2 tys. kibiców angielskich, niezwykle żywiołowo dopingujących swoich pupiłków. Mecz proważyła trójka arbitrow austriackich. Sędzią głównym był Paul Schiller.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Górniki: Kostka - Gorgon, Osiłko, Floreński, Latocha - Olek, Szotysik, Wilczek - Banaś, Lubański, Szaryński. W drugiej połowie meczu miejsce Wilczka zajął Skowronek (75 min.), a za kontuzjowanego Floreńskiego wszedł w 89 min. Deja. Manchester City: Corrigan - Book, Booth, Heslop, Pardoe - Doyle, Oakes, Towers - Bell, Lee, Young. W 16 min. Doyle odniósł kontuzję i zastąpił go Bowyer.

90 MINUT NA PRATERZE

Mecz miał dramatyczny przebieg i toczył się w anormalnych warunkach, podczas padającego deszczu i przy niemal pustych trybunach. Pierwsze akcje obydwu drużyn były nerwowe. Z obydwu stron było wiele niedokładnych podań, dochodziło do ostrych spych. Głośniejsze ataki od pierwszych minut przeprowadzali Anglicy.

Pod bramką Kostki największe zamieszanie siał Lee, z którym Olek nie mógł sobie poradzić. Do skonałe grał także Oakes, inicjując wiele akcji i próbując zaszkodzić Kostce dalekimi strzałami. W 8 min. bramkarz Górnika z trudnością obronił strzał Lee. W 16 min. później Lee znowu wymknął się spod kontroli naszych obrońców, strzelił mocno z ostrego kąta. Kostka wybił piłkę, ale nadszedł Young i umieścił ją w pustej bramce.

Anglicy zdobyli więc prowadzenie. W chwili potem doznał poważnej kontuzji Doyle i został

zastąpiony przez Bowyera. W tym czasie przez kilka minut drużyna angielska grała w „dziesiątkę”. Polacy mieli przewagę w polu, jednak nie potrafili się zdobyć na skuteczny strzał. Na 3 min. przed końcem pierwszej połowy Young wykorzystał błąd Osiłki i znalazł się sam na sam z Kostką. Bramkarz polski zdecydował się na wybieg z bramki. Na śliskim terenie obaj zawodnicy zderzyli się i sędzia uznając faul Polaka podkładał rękę do karnego. Znakomity strzelec Lee nie dał Kostce żadnych szans, podwyższając wynik na 2:0.

Po przerwie deszcz rozpadł się na dobre, co obniżyło poziom meczu. W drugiej połowie spotkania gra się wyrównała, a nawet częściej w ataku byli Polacy. Przeprowadzali jednak akcje w wolnym tempie, dość słaboznacznie, co ułatwiała zadanie obrońcom Manchester City. W ataku Górnika brak było zdecydowania, toteż mimo przewagi w polu nie mogli zmusić Corrigan do kapitulacji.

Wreszcie w 60 min. Osiłko zastąpił napastników, zdobywając bramkę w zamieszaniu podbramkowym. W chwili po tym Banaś miał okazję uzyskać wyrównanie. Jednak nie trafił do bramki. Polacy walczyli ambitnie, jednak bez rezultatu. Nie mogła wymylna Wilczka na Skowronka. Na 6 min. przed końcem doznał kontuzji Floreński. Podjętą decyzją o zmianie nogi, ale przedwzięcie wykazało, że koszt poduzdza jest cała.

W sumie trudno mieć pretensję do Górnika o przegraną. Mimo parząki górnicy nie przyniósł wstydu. Stoczył z Manchester City wyrównany pojedynek, o którego wyniku zdecydowała pierwsza połowa, w której Anglicy byli lepsi. W zespole Górnika wszyscy zagrali bardzo ambitnie, ale nie byli w tym dniu w najwyższej formie.

O meczu powiedzieli:

Trener Górnika - MICHAŁ MATYAS:

„Mecz o tak dużą stawkę i w tak trudnych warunkach nie mógł być pięknym widowiskiem. Gra była twarda, przy czym Anglicy chybili nieco w tej twardeści przez sędzią. Zespół Manchester City reprezentuje dobrą klasę europejską, ale przy lepszej dyspozycji naszej drużyny można było wygrać, gdyby unikniono się błędów, z których padły bramki. Jestem pełen uznania dla całego zespołu za dużą ambicję i wolę walki”.

Prezes PZPN - WIESŁAW OCIEPKA:

„Finałowy mecz Górnika był równie dramatyczny jak cała tego droga na Wiener Stadion. Jestem także zdania, że gdyby nie pechowe bramki przez przypadek we błędy, Górniki mógł wygrać. Polacy zapłacili jednak niekorzystnym wynikiem za wysiłek, który w meczu po drodze do finału. W drugiej połowie przeciwnik nie zdobył zwycięstwa, ale nawet uważam, że byli lepsi od Anglików. Ci ostatni grali bezwzględnie. Pochwalam całą drużynę Górnika za upartą „ofiarną grę”.

Prezes Górnika Zabrze - ERYK WYRA:

„Przeżyliśmy honorowo. Nie mam pretensji do piłkarzy naszej drużyny, walczący do końca. Dość nieszcześliwie straciliśmy bramki”.

Kapitan drużyny - STANISŁAW OSIŁKO:

„Dawno już nie udało mi się strzelić bramki. Ostatnio chyba podczas meczu między państwami go ze Szwecji. Żałuję, że ta, którą zdobyłem w Wiedniu, nie była wyrównująca. Byłaby wówczas szansa dokończyć, a może drugiego meczu. Chłopcy dali z siebie wszystko. Warunki były fatalne, ale mecz chyba dobry. Moim zdaniem, sędzia podkładał karnego zbyt pochopnie. Było przecież ślisko i dlatego nastąpiło zderzenie Kostki z Anelliem”.

Trener Manchester City - JOE MERCER:

„Jestem bardzo zadowolony, że zdobyliśmy puchar. Walka była bardzo ciężka. W drugiej połowie mój zespół grał wolniej, ale była to raczej wina warunków, a nie przejścia do taktyki obronnej. W zespole Górnika załapałem mi Szotysik”.

Sędzia meczu - Austriak PAUL SCHILLER:

„Mimo ciężkiego terenu, uważam, że mecz stał na zupełnie dobrym poziomie. Jestem zdania, że gra nie była zbyt ostra i toczyła się w ramach przepisów”.

TRANSMISJA W 23 KRAJACH

Przebieg meczu Górnika transmitowały telewizje 23 krajów Europy i Interwizji. Bezpośredniej relacji nie oglądali jednak Anglicy. Telewizja angielska transmitowała bowiem w tym czasie powtórke finałowego meczu o puchar Anglii Leeds United - Chelsea, a fragmenty pojedynku wiedeńskiego ma nadeść dopiero w czwartek.

Puchar Zdobywców Pucharów wręczył po meczu kapitanowi drużyny angielskiej Bookowi przewodniczący UEFA - Szwajcar Gustav Wiederknecht w asyście członków władz federacji. Ceremonia ze względu na ulewny deszcz miała krótki przebieg.

Spartakiada w Pudliszkach

Powiatowe Zrzeszenie LZS i Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Gostyniu zorganizowały na terenie Powiatu spartakiadę dla młodzieży i przedsięwzięcie PGR z Goli, Karolewa, Pudliszek, SK Pępowa i po raz pierwszy POM-u Gostyni gdzie sprawami sportu i rekreacji po pracy żywo interesuje się kierownictwo zakładu pracy. Impreza ta należała już do tradycyjnych w Gostyninie odbywała się pomimo nie zorganizowania w bieżącym roku spartakiady wojewódzkiej.

W punktacji zespołowej i indywidualnej puchar przedchodni ufundowany przez Powiatowe Zrzeszenie LZS zdobyli gospodarze imprezy PGR Pudliszek przed Kombinatem Gola i Karolew.

Równocześnie ze spartakiadą w Pudliszkach odbywał się Powiatowy Zlot Plantatorów upraw owo-cow-warzanych z udziałem blisko 200 osób, zakończony zgadującą. (MB)

Kolarze 15 krajów w XXIII Wyścigu Pokoju

W tegorocznym XXIII Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa-Berlin wystąpiła 7-osobowa reprezentacja 15 krajów. Na miejsce zaproszonej uprzednio drużyny Holandii, która następnie zrezygnowała z udziału w tegorocznym imprezie, organizatorzy zaprosili kolarzy Finlandii. Tak więc tym razem w tradycyjnej imprezie „Trybuny Ludu” - „Neues Deutschland” - „Rudeho Prava” wystąpiła zespół: NRD, Polski, CSRS, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Jugosławii, Włoch, Francji, Belgii, Norwegii, Danii i Anglii.

Jako pierwsi przyjadą 7 maja do Pragi kolarze Algierii.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Lech - Zagłębie (Konin) 2:0

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K i A. Józef Wysocki, Dobieżyn, poczta Buk. 24825g

Sprzedam płytki ściennie, umywalkę, luksery. Ul. Miła 8a. 24861g

Sadzonki goździków ukorzenione, po przełamaniu, odstąpię. Poznań - Junikowo, Smardzewska 17. 24897g

Frak sprzedam. Wiadomość: telefon 318-79. 24982g

Gazowa kuchnia używana - sprzedam. Skońska 16 m. 6. 24747g

Opone i detkę - nowe 525-16, sprzedam. Bułgarska 144 m. 3. 24754g

„Ose” 175, okazjnie sprzedam. Ul. Cegielskiego 4 m. 7. 24671g

Sprzedam Jawę 250, stan bardzo dobry. Luboń 4 - Łukowa 24. 24660g

Magnetofon ZN 120 z gwarancją, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24620g.

Boksiera 9-miesięcznego z rodowodem, sprzedam. Telefon 467-24, po południu. 25054g

Sprzedam „Junaka”, po małym przebiegu. Ogłdnie codziennie od godz. 17-19 Poznań, Opolska 107/109 m. 3. 25053g

Sprzedam rowery: damski, męski sportowy. Strusia 2A m. 6, od godz. 18. 24321g

Samochody

Syrenę 104, stan idealny, sprzedam. Tel. 712-87, po godz. 19. 24550g

Syrenę z PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24461g.

Spiesznie sprzedam Star 21, po remoncie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24528g.

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Szamotuły. Świerczewskiego 12 m. 2. 24453g

Sprzedam „Wartburg”. Ul. Gostynska 104. 25103g

Sprzedam Fiat 1800, Ul. Małopolska 11, garaż, od godz. 17-18. 25130g

Fiat 125p, nowy - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25231g.

Sprzedam Mikrusa. Poznań, Głogowska 152 m. 17, od godz. 17. 25236g

Kupię nowego Trabant, lub Syrenę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24939g.

Warszawę M-20, okazja 37.000 zł - sprzedam spiesznie. E. Jankowski, Chłudowo, ul. Goleczewska 5. 24765g

Tanio sprzedam samochód kabriolet BMW. Kołomyżki, pow. Poznań - Warsztat Eugeniusz Gola. 24851g

Sprzedam „Zastawę”. Poznań, Wawrzyniaka 26, III ptr., tel. 434-80. 24858g

Sprzedam Warszawa 224, rok 1989. Poznań, Strzelecka 22/24 m. 16, telefon 434-80. 24859g

Kupię „Żuk” w dobrym stanie. Poznań, Czecho-sławska 155. 24966g

Sprzedam Syrenę 102, Tel. 423-74, po godz. 16. 24969g

Sprzedam Syrenę w dobrym stanie z radiem. Poznań, Pogodna 69, garaż, godz. 16-18. 24981g

Sprzedam samochód „Lublin” po remoncie - dobrym stanie. Poznań - Antoninek, ul. Mściwora 49. 24703g

Opel Rekord 1700, stan dobry - sprzedam. Tel. 444-30, godz. 16-18. 24732g

Sprzedam „Żuk”. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 24655g.

Sprzedam Zastawę, bardzo dobry stan. Tel. 663-76, godz. 17-20. 24998g

Sprzedam Wartburga 312, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25053g.

Nowe zderzaki, silnik, skrzynkę biegów oraz inne do NSU 1000, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 25075g

Lokale

Panienkom lub panom wynajmę pokój. Staroleka, ul. Równa 10, blisko tramwaju. Zgłoszenia od 16. 25096g

Wynajmę pokój pani lub panu. Gostynska 39. 24560g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, sonecznik, Łazarz, III ptr., piece - na 1 pokój, kuchnię, łazienkę, kawałkę, Grunwald. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 25047g.

Pokój 24 m², wysoki parter, sonecznik z wspólną kuchnią - zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24792g.

UWAGA!

UWAGA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN

na:

- ◆ PROCHOWCE DAMSKIE I MĘSKIE - z elano - bawełny.
- ◆ PŁASZCZE DAMSKIE - wełniane,
- ◆ SPÓDNICZKI - z elany, oraz
- ◆ MARYNARKI I SPODNIE

w sklepach odzieżowych MHD

- przy ul. Dzierżyńskiego 13 - odzież damska
- przy ul. Dąbrowskiego 46 - odzież damska i męska
- przy ul. Kraszewskiego 11 - odzież damska i męska
- przy ul. Wielkiej 19 - odzież damska i męska
- przy ul. Szkolnej 19 - odzież męska
- przy ul. Głogowskiej 18 - odzież męska

POLECA

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI I WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

K3079



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” Poznań, ul. Katowicka 1

uprzejmie zawiadamia wszystkich swoich klientów,

że w dniach od 4-31 maja

przeprowadza inwenturę zdawco - odbiorczą

towarów w częściach do ciągników RS-09 i DT-54.

Naszych odbiorców uprzejmie prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne części do wyżej wymienionych ciągników, a w okresie spisu zaopatrywanie się w sąsiednich województwach. K3110

ŻYRANDOLE - LAMPY i inne artykuły oświetleniowe

produkcji spółdzielczości pracy o wysokiej jakości i w szerokim asortymencie

POLECA SKLEP

SPÓŁDZIELCZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WZSP w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 7 K2851

Pracownicy poszukiwani

PWP RSW „Prasa” - przyjmijmy zaraz PORTIERA na pełen etat. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 22. M3172

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 - zatrudni:

- KIEROWNIKA DZ. UMÓW I WSPÓŁPRACY - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze + 7 lat praktyki lub średnie + 9 lat praktyki;
- ST. INSPEKTORA KONTROLI I ORGANIZACJI PRACY - wymagane wykształcenie ekonomiczne + 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne + 8 lat praktyki;
- PORTIERÓW;
- SPRZĄTACZKI;
- KIEROWCÓW z kat. I, II i III prawa jazdy + praktyka oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. K. Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej - Junikowo.

Kierownicy podejmujący pracę iadawca otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K 3050

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 - przyjmijmy do pracy zaraz następujących pracowników:

- MURARZY
- STOLARZY
- ŚLUSARZY
- BETONIARZY
- PALACZA C. O. z uprawnieniami na kotły wysokociśnieniowe
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- KOBIETY do prac przy szkieletowaniu - również z terenu.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym, wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 POZNAŃ, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301.

Udzielimy również informacji telefonicznie pod nr 593-87. K2899

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych - zatrudnia

INŻYNIERA MECHANIKĄ na stanowisko Kierownika Sekcji Inwestycyjnej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia - Poznań, ul. Bałtycka 85. K3048

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu - przyjmijmy zaraz następujących pracowników:

- INSPEKTORA BHP. Wymagane wykształcenie średnie techniczne + praktyka w dziedzinie bhp. Wynagrodzenie do uzgodnienia.
- MISTRZA ZMIANOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrzowski oraz znajomość procesów obróbki galwanicznej. Wynagrodzenie do uzgodnienia.
- MURARZY, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW budowlanych.

Zarobki w akordzie zryczałtowanym. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Osobowy Zakładu - ul. Serbska, tel. 572-76. K2849

Praca Nauka

Przyjmę zaraz czeladnika lub robotnika kwalifikowanego. Warsztat Wulkanizatorski, Poznań, Dąbrowskiego 98. 24533g

Pomocnik kominiarski - potrzebny. Leske, Grodzisk, Poznańska 34. 24808g

† Dnia 29 kwietnia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka, śp.

ZOFIA KRASZEWSKA

z domu DRZEWIECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

25666g

† W dniu 29 kwietnia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

STEFAN PAUL

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki, zięć i wnuki

25602g

† Dnia 29 kwietnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, moja ukochana matka, babcia, teściowa i ciocia, śp.

PELAGIA PARZYSZ

z domu ROTECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

syn z żoną i córkami

25627g

POZNAN Grunwaldzka 19

Redaktorzy: Marian Fieleskowski (sekretarz redakcji), Adam Kozmarek, Zdzisław Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skwarski, Zdzisław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefon: 611-31

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-80 i 411-91. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

MAJ 1	Święto Pracy
Piątek	Słońce: 4.24—19.17

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Miłosne przygody Moll Flanders”; KOSCIAN: „Nowy”; LESZNO: „Kleopatra”; NOWY TOMYŚL: „Czerwone i złote”; OBORNIKI: „W pełnym słońcu” i „Czarny mustang”; SREM: „Planeta mała”; SRODA: „Damski gang”; SZAMOTULY: „Jazdź białą czerwona”; WAGROWIEC: „Tylko umarły odpowie”; WRZEŚNIA: „Kobieta wąż” i „Wspaniały Red”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „W drodze na Krym”.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sobota i niedziela — g. 15 i 19.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.15 „Nad Wisłą wstaje warszawski dzień” — piosenki i melodie o Warszawie; 9.05 Aud. słowno-muzyczna; 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych; 14.05 Gra Ork. PR — dyr. Stefan Rachon, śpiewa „Mazowsze”; 14.30 Mel. rozrywkowe; 14.40 „Krajobrazy” — fragm. książki J. Putramenta; 15.05 Koncert życzeń; 16.05 Śpiewa Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 16.20 Zanim traktory zdobyły wiosnę — słuch.; 17.05 Muzyka taneczna; 17.30 Konc. solistów polskich; 18.05 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Jutro Opole” — przegląd Festiwalu Opolskich; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.40 „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę” — piosenki żołnierskie i partyzanckie; 21.05 „Na radiowej estradzie”; 22.05 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Kiermasz rytmu, tańca i piosenki”; 23.10 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Muzyczna sztafeta rozgłośni”; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 14, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Dziś — 1 Maja; 8.50 Nasze Wielkopolskie Święto; 9.05 Aud. słowno-muzyczna; 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych; 14.05 Gra Ork. PR — dyr. St. Rachon, śpiewa „Mazowsze”; 14.30 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Spod znaku Syrenki” — koncert warszawskich melodii i piosenek; 15.05 Dla dzieci: „Historia naszych dni” — montaż; 15.45 Aud. poetycka; 16.20 Dziś w Poznaniu i Wielkopolsce; 16.30 Konc. Chopinowski w wyk. Lidii Grychtolówny; 17.05 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Nowości 4-ch radiofonii”; Moskwa — Budapeszt — Praga — Sofia; 18.05 Teatr PR — Studio Współczesne: „Przerwa w podróży” — słuch.; 19.45 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Parada młodości”; 20.30 Zespół Dziwiątki: „Pierwsza majówka”; 21.05 Pozn. wiad. sportowe; 21.10 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Jak zabawa, to zabawa”; 22.05 Zapraszają ork. i polskie zespoły oraz piosenkarze; 22.50 Muzyczny Festyn 1-majowy: „Jak zabawa, to zabawa”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Ich pierwsza miłość”; 14.38 Majowy Festyn na UKF-ie — cz. I; 15.30 „Basnie” — Włocławek — o trzech braciach co u diabli stali; 15.50 Wiosenne zwierzenia prezentera; 16.15 Mecz: Warszawa — Kraków w... jazzie tradycyjnym; 16.40 Rymy i rytmy — Fr. Chopin; 17.05 Majowy Festyn na UKF-ie — cz. II; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kainowi” — odc. 18 pow. Hammond Innesa; 17.40 Piosenkarze z „Mazowsza i Słask”; 18.05 Ekspresz przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Powieść w wyd. dźwięk. „Solaris”; 18.50 Z naszej taśmoteki; 19.15 Wariacje na temat ludowy; 19.30 Jak się wam podoba? — „Dowód osobisty” z Złoty Złoty; 19.45 M. Jasnorskiej-Pawlikowskiej; 20.15 Jak wam się podoba? — „Dowód osobisty” z Złoty Złoty; 20.45 Kwadrans wokalistyki jazzowej; 21.05 Jak wam się podoba? — „Dowód osobisty” z Złoty Złoty; 21.30 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera L. Różyckiego: „Eros i Psyche”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Zespół Czerwone Gitary; 22.20 Akademię ci ja... — reportaż; 22.35 Turniej w twórczości: Quilaton, Supraphon, Melodia, Muza; 23.05 Miniatury poetyckie: „Oni o Wietnamie”; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Fryderyk Chopin; I koncert fortepianowy e-mail op. 11; 23.50 Śpiewa Ella Fitzgerald.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1 V 1970 Nr 102 (8146)

Wielkopolskie obrachunki

Dalsza poprawa usług komunalnych

Do ubiegłorocznych osiągnięć wielkopolskiej gospodarki; podkreślanych przez radnych na ostatniej sesji WRN, należy pełne wykonanie zadań w dziedzinie usług komunalnych. Jest to wynikiem przekazania do eksploatacji szeregu nowych obiektów oraz modernizacji istniejących.

Nakłady inwestycyjne, wzbogacone zostały przez czyny społeczne ludności, co dało w efekcie m. in. wydłużenie sieci wodociągowej o około 35 km. Nowe instalacje założono w Kościanie, Turku, Mosinie, Chodzieży, Nowym Tomyślu, Kaliszu i Wrześni. Sieć kanalizacyjna wydłużyła się o 52,5 km, m. in. w Kaliszu, Kole, Sreźnie i Turku. Ponadto przekazano do eksploatacji dwie studnie w Kaliszu, zakończono budowę pralni w Gostyniu i Srodzie. Przeprowadzono też remont kapitalny urządzeń wodociagowych w Jarocinie, Kościanie, Pleszewie, Sreźnie, Srodzie, Ostrowie, Pile, Mikstach i Swarzędzu.

Koło SIMP „Rofamy” rozlicza się z zobowiązań

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” odbyło się ostatnie spotkanie zakładowego koła Stowarzyszenia Inżynierów, Techników i Mechaników Polskich z dyrekcją i czynnikami społecznymi przedsiębiorstwa. Tematem spotkania była realizacja wniosków przed VI Kongresem Techników Polskich.

Jak w swoim czasie informowaliśmy koło SIMP przy „Rofamie” jako przodujące w województwie koło stowarzyszenia, zainicjowało w lutym br. podejmowanie zobowiązań przedkongresowych. Główne tematy podjęte przez inżynierów i techników „Rofamy” to podejmowanie produkcji antyimportowej palników olejowych do suszarni bębnowych, przyspieszenie produkcji urządzeń przystosowanych do suszenia bębnową do suszenia okopowych i ziarna, kontynuowanie produkcji o najwyższym standardzie światowym, wprowadzenie nowych wydajnych technologii.

Sprawozdanie z realizacji wniosków przedkongresowych przedstawione przez przewodniczącego koła zakładowego, Henryka Zienkiewicza, wykazało, że realizacja ich przebiega prawidłowo i zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Nie tylko sprawy zobowiązań były tematem spotkania. SIMP-owcy „Rofamy” wskazali dyrekcji przedsiębiorstwa na niektóre niedociągnięcia organizacyjne oraz wysunęli kilka dalszych wniosków, których realizacja zapewni dalszą poprawę jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów.

Koło SIMP przy „Rofamie” za swą działalność organizacyjną w roku 1969 otrzymało dyplom uznania i zajęło II miejsce we współzawodnictwie międzyorganizacyjnym Oddziału Wojewódzkiego SIMP. (mb)

Wiosenne porządki we Wrześni

Spod zimowego brudu z dnia na dzień coraz piękniejsza wyłania się Września. Z chwilą pojawienia się wiosennej aury na niemal każdej ulicy pojawiły się ekipy remontowe, które usuwają skutki niszczącego działania zimy; odnawiają zniszczone jezdnie i chodniki, odmalowują zabrudzone tynki, zieleńcom przywracają egzystencję. W trakcie kapitalnego remontu jest

Z powodu trudności przerobowych i braków materiałowych nie oddano do użytku m. in. oczyszczalni ścieków w Turku, ciepłociąg w Ostrowie, oraz wodociąg i kolektor w Koninie. Przyspieszono natomiast prace i przekazano przed planowanym terminem 1,6 km sieci wodociągowej oraz 2,5 km sieci kanalizacyjnej w Kole, 0,7 km kolektora w Sreźnie i 1,6 km sieci kanalizacyjnej w Gnieźnie.

Na poprawę zaopatrzenia przemysłu i ludności w gaz płynny, zasadniczy wpływ miały uruchomione w 1968 r. w powiatach nowe mieszalne gazy propan-butan-powietrze oraz zakończenie w ubiegłym roku rozbudowy rozdawni gazu płynnego w Poznaniu. W efekcie pozwoliło to w roku ubiegłym zwiększyć liczbę odbiorców gazu płynnego z 55 tys. do blisko 83,5 tys., w tym obsługiwanych przez zakłady rad narodowych z 16 200 do 33 145 odbiorców. (fb)

Wielkopolska w 1-majowej gali

Dzień dzisiejszy upłynie pod znakiem manifestacji i licznych imprez

Tegoroczna wiosna skąpi nam swego kolorytu, jaki na ogół zawsze towarzyszy majowym obchodom. Dominującymi barwami są czerwień i biel, spowijające miasta i wioski naszego kraju. I choć pogoda niełaskawa, nie ma ona większego znaczenia w tym dniu, który obchodzimy zawsze radośnie, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Wyrazem tego są liczne meldunki o zrealizowanych lub realizowanych zobowiązaniach, podejmowanych przez ludzi pracy na cześć majowego święta, na cześć 25-lecia Polski Ludowej i zwycięstwa nad faszyzmem. Wiele mamy powodów do dumy, wszystko, co stworzyliśmy w ciągu minionego ćwierćwiecza, aby ludzom lepiej, dostatniej się żyło, jest dziełem naszych rąk. Chcemy, aby Jutro było jeszcze lepsze. Hasła wypisane na 1-majowych transparentach, które ludzie poniosą w pochodach, nie są czerzonymi frazesami. Panuje nastrój święta, czczącego pracę, podstawę bytu i dobrobytu kraju. Na pewno dzisiaj, jeśli pogoda dopisze, dla wielu i ten dzień nie będzie wolny od pracy. Przede wszystkim dla rolników, pragnących jak najszybciej odrobić spowodowane długotrwałą zimą, zaległości w pracach polowych. Od nich w dużej mierze zależy, aby bochen chleba starczył dla wszystkich.

Sztandar dla Obornickich Fabryk Mebli

Po raz pierwszy akademii 1-Majowa odbywała się w nowo wybudowanej świetlicy

Obornickich Fabryk Mebli w Obornikach.

Po referacie okolicznościowym, wygłoszonym przez sekretarza POP — C. Wasielewskiego, dokonano wręczenia odznaczeń państwowych. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Florian Ziela — kierowca, a Srebrny Krzyż Zasługi — Józef Schiller — magazynier. Ponadto sześciu pracowników otrzymało odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej. Członkowie czterech Brygad Pracy Socjalistycznej otrzymali odznaki BPS XXV-lecia PRL.

Podniosła uroczystość przeżyła załoga w czasie wręczania jej sztandaru przez dyrektora — B. Borkiewicza. Załoga ma na swym koncie poważne osiągnięcia produkcyjne — plan produkcji za cztery miesiące br. został wykonany, a ponadto znana jest z ofiarnej pracy społecznej. (bor)

Czyn spółdzielców z Rydzyny

Najlepsza w kraju Gminna Spółdzielnia w Rydzynie, oprócz napiętych zadań produkcyjnych, również pomyśliła o realizacji podjętych zobowiązań dla uczczenia pamiętnych rocznic.

GS wykonała podstawowe zobowiązania i przekroczyła plan ilościowy produkcji pieczywa i wędlin oraz zwiększyła ponad zadania sprzedaż towarów o 992 tys. zł.

W ramach czynów społecznych spółdzielcy uporządkowali place składowe i obejścia przy sklepach i zakładach. Zrealizowane dotychczas zobowiązania i czyny społeczne przedstawiają wartość ponad milion zł.

Do czynów społecznych na rzecz spółdzielni i środowiska włączyli się w tym roku rów

nież wiejskie komitety członkowskie.

Wiejski Komitet Członkowski w Rydzynie zwerbował do tej pory do Spółdzielni 52 członków oraz wybudował plac zabaw. (r)

Wrześniacy ZMW-owcy realizują zobowiązania

Dla uczczenia IV Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej — jak już informowaliśmy — szkolne koło ZMW przy Technikum Weterynaryjnym rzucając ogólnopolskie hasło: „Uczmy się i pracujmy dla Ojczyzny”, wezwowało organizacje szkolne do podejmowania podobnych zobowiązań.

Do tej pory zrobiono już porządku wokół szkoły i internatu, obecnie trwają prace na terenie gospodarstwa szkolnego. Uczniowie ZMW-owcy wystąpili z wnioskiem, by prezydium MRN powierzyło im pod opieką część Parku Opieszyńskiego, w którym zamierzają przepracować 1200 roboczogodzin. Powołano już komitet przygotowujący konferencję dla młodych rolników; w trakcie przygotowań są prace dezynfekcyjne i pomiary zoohigieniczne na terenie dwóch wsi. (wag)

USC pamiętają

Rodzinkom strzeliło 25 lat

W ramach obchodów 25-lecia Polski Ludowej prezydium rad narodowych organizują zbiorowe srebrne gody dla par małżeńskich w swoim środowisku, które tuż po wywołaniu zawierały związki małżeńskie.

Prezydium MRN w Pniewach przy współudziale miejscowych przedsiębiorstw i instytucji zorganizowało ostatnio taką uroczystość dla 40 par małżeńskich. Uczestniczyli w niej przewodniczący Prezydium, E. Szydłowski. Jubilatki otrzymały pamiątkowe dokumenty i wiązanki kwiatów. Spotkanie uprzyjemniły występy zespołów: Koła Śpiewaczego „Lira” i Szkoły Podstawowej — „Orkany”. (wk)

Podobną uroczystość zgromadziła załoga w czasie wręczania jej sztandaru przez dyrektora — B. Borkiewicza. Załoga ma na swym koncie poważne osiągnięcia produkcyjne — plan produkcji za cztery miesiące br. został wykonany, a ponadto znana jest z ofiarnej pracy społecznej. (bor)

Także w Zaniemyślu w pow. średzkim obchodzili zbiorowy jubileusz 25-lecia pożycia 11 par małżeńskich, które podejmowali przewodniczący Prezydium GRN i przedstawiciel Urzędu Stanu Cywilnego. Z życzeniami przybyli również delegacje zakładów pracy. (kos)

Młodzi z Grudna najlepsi w Obornickim

1800 członków ZMW z powiatu obornickiego skupionych w 60 kołach objętych było w ubr. szkoleniem oświatowo-politycznym. Jego ukończeniem były niedawne eliminacje Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej.

Tech zwycięzcy stanęli w minionej niedzieli do turnieju powiatowego. Wszyscy finaliści wykazali wysoki poziom wiedzy politycznej i zawodowej. Zwycięzcy ZMW-owcy z koła Grudna, którzy reprezentowali gromadę Parkowa — Kazimierz Antkowiak, Wiesław Zajac i Zenon Skibiński. Będą oni bronić barw powiatu obornickiego na eliminacjach wojewódzkich. (bor)

Wszystko dla żużla

Pod takim tytułem wystąpił z programem 2 maja br. estradą młodzieżowa Domu Kultury w Lesznie. W imprezie, z której dochód przeznaczają się na zakup sprzętu dla leszczyńskiej Unii, wezmą udział zespoły muzyczne „Mepoza” i „Optymiści” wraz z solistkami Ireną

Drewniak i Marzeną Skrzypczak, zespoły wokalne „Siódemka” i „Afera”. Skecze, monolog i kuplety przedstawiają aktorzy Leszczyńskiego Zespołu „Satyryków”. Będzie zapowiadał Zdzisław Smoluchowski, a tańczył zespół balowych Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. (r)



Nie do pomyslenia jest dzisiaj, aby rolnik przeprowadził wszystkie prace polowe bez pomocy zmechanizowanego sprzętu. To jedno z wielu znamion postępu, jaki dokonał się w ciągu 25-lecia władzy ludowej. W tym roku, trudnym ze względu na spóźnioną i kapryśną wiosnę, wiele jeszcze maszyn nie wyruszyło w pole. Czekają na hasło: „pogoda”.

Fot. — Kraszewski



POWIATOWA NARADA SOŁTYSÓW

SZAMOTULY. Odbyła się tu powiatowa narada sołtysów, na której omówiono sprawy porządku publicznego, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i problemy ogólnopowiatowe, jak: rozszerzenie łączności telefonicznej, opieka nad dziećmi w czasie prac polowych itp. Dyskutanckim zwracali uwagę na potrzebę częstszego organizowania tego rodzaju zebrań wiejskich, które są szeroko platformą przekazywania informacji, a także postulatów pod adresem rad narodowych. (mr)

PRZYSIEGA ŻOŁNIERZY OTK

WRZEŚNIA. Trybuna Stadionu Sportowego we Wrześni zapelniała się do ostatniego miejsca, gdy żołnierze miejscowej jednostki OTK składali przysięgę. Przybyli goście z powiatu: I sekretarz KP PZPR Józef Cichowas i przewodniczący PRN Stefan Tuhy, przedstawiciele instytucji i zakładów pracy. Do tradycji walczy wojennych Ziemi Wrzesińskiej oraz strajku szkolnego i Powstania Wielkopolskiego nawiązał były powstaniec wielkopolski kapitan Antoni Ciszak.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów. Żołnierze zaprosili

następnie przybyłych na przysięgę rodziców i krewnych na tradycję na grochówkę. (kst)

W TROSCIE O „ZIELONE PŁUCA”

OBORNIKI. Godną naśladowania akcją przeprowadzili w dniach 20-23 kwietnia uczniowie miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Przepracowali oni bowiem 1776 roboczogodzin przy sadzeniu lasu w Lesimiecie Marylowka. Należy podkreślić, że akcja ta była wzorowo zorganizowana. (bor)

UROCZYSTA SESJA

ROGOŹNO. Koło ZMW przy Technikum Rachunkowości Rolnej zorganizowało uroczystą sesję poświęconą 100 rocznicy urodzin W. Lenina. Wygłoszono kilka referatów o życiu i działalności wodza rewolucji, a z interesującymi monologami poetyckimi wystąpili zespoły artystyczne TRR i Technikum Mechanicznego. (bor)